

ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie . . . 15 000 Mk
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **5.000 Mk.**

Wychodzi każdego piątku

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego:

Na pierwszej stronie . . . Mk 1500
W tekście " 1200
Nadesłane " 1000
Ogłoszenia " 800
Drobne ogłoszenia za wyraz 600 Mk.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Skarbowa 3. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Antypolskie uchwały żydowska. — Jarosławskie wzory oszczędności. — Jednolity front. — Stary Rzeszów. — Święto polskiej nauki.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską”.

Walka na śmierć i życie.

Od samego zarania odzyskania niepodległości jesteśmy świadkami okrutnego zmagania się Narodu z siłami po większej części ukrytymi, które przez niepomiarne wzrastającą drożyznę, wszczepianie zniechęcenia i przygnębienia, rozbój wszystkiego, co chrześcijańskie i etyczne, przez idee bolszewickie, wszczepianie nienawiści i walki klas, starają się wszelkimi sposobami Naród zniszczyć, zniszczyć mu nie tylko jego niepodległość i państwowość, ale wprost wymazać z pośród narodów żyjących.

Mamy przed sobą Nr. 38 „Rozwoju” ze sprawozdaniem i uchwałami kongresu żydowskiego, odbytego w r. 1920 w Anglii, w którym brali udział i nasi żydzi: poseł Isaak Grünbaum, I. Jackan redaktor „Hajnta” i Samuel Stuart. Uchwały te brzmią:

1) „Powołując do życia Polskę, mocarstwa atakowały żywotne interesy żydostwa, kość pacierzową potęgę żydowskiej”.

Uchwalono zaciętą i nieubłaganą akcję antypolską wszystkich żydów we wszystkich krajach. W tym celu postanowiono:

2) Rozesłać tajne wezwanie do żydów we wszystkich krajach, aby zwalczali Polskę która powinna dać żydom gwarancje narodowościowe. Polska powinna uznać fakt, że żydzi mają to samo prawo do ziem polskich, co Polacy sami. Dlatego Polacy nie mają prawa rywalizowania z żydami na polu ekonomicznym. Akcja ta przeciwko Polsce winna toczyć się we wszystkich krajach, starego i nowego świata, do chwili, gdy wyszczególnione wyżej prawa zostaną całkowicie uznane. W walce tej wolno się posługiwać wszelkimi metodami.

3) We wszystkich krajach mają powstać specjalne komitety, których zadaniem ma być prowadzenie faktów, jakie zużytkować możnaby przeciwko Polsce, albo Centralny Komitet w Londynie, albo komitety lokalne.

4) Należy zorganizować specjalną akcję zapo pomocą prasy, przez korespondentów podróżujących po Polsce, którzy powinni w wybitnych organach wskazywać światu

na fatalną sytuację ekonomiczną i mocarstwową Polski tak, by udowodnić przed światem, że Polacy nie są zdolni do budowy państwa i uzasadnić, że Polska jest i pozostanie stałym źródłem niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego.

5) Należy używać wszelkich wpływów, aby Polsce dostało się najmniej terytorjów. Dlatego trzeba wytworzyć największą trudność na terenach plebiscytowych, szczególnie w Gdańsku i na Śląsku. Nadto trzeba rozpowszechnić ideę federacyjną między sąsiednimi krajami Polski (Litwa!), ale to tylko w razie, jeżeli idea niepodzielnej wielkiej Rosji okaże się niemożliwą do przeprowadzenia.

6) Należy wyteńczyć wszelkie siły, by na wpływowe i odpowiedzialne stanowiska w Polsce postawić żydów, lub przynajmniej podatnych na wpływy żydowskie. Szczególniejszą uwagę zaś zwrócić trzeba na ministerstwa spraw zagranicznych i wojskowych.

7) Niemniej wypada starać się usilnie o to, by zbliżyć Polskę do Niemiec i przeszkodzić sojuszowi z Francją.

8) Wszelkimi sposobami trzeba obniżyć wartość marki polskiej na rynkach światowych, w celu zmuszenia rządu polskiego do szukania pożyczki u finansistów izraelskich, którzy udzieliliby jej w zamian za polityczne i finansowe przywileje dla swych współwyznawców.

9) Należy popierać wszelką akcję komunistyczną w Polsce. Z tego względu komitet winien wejść w styczność z organizacją komunistów niemieckich i z nimi wypracować plan postępowania”.

Jest to chyba ciekawy dokument!... Mamy tu formalne sprzysiężenie, formalny spiszek żydostwa międzynarodowego przeciwko Polsce i to spiszek istotnie wcielony w życie. Wszystkie bowiem wyżej wymienione „postanowienia” tego kongresu znajdują swe uzasadnienie w faktach, na które patrzyliśmy i patrzymy.

Jarosławskie wzory oszczędności.

(Dokończenie).

Oszczędność jarosławska ma wreszcie cele *wychowawcze* i to nie tylko w odniesieniu do ludzi, ale nawet do zwierząt. Chce mianowicie przyzwyczaić 8 koni miejskich do obywania się jak najmniejszą ilością paszy i ciepła. Magistrackich koni nie żywi się paszą z przeszło 50 morgów gruntów i łąk, bo ta byłaby dla nich za drogą. Nie, dla nich kupuje się paszę tańszą, a więc lichszą, a więc przez żydów dostarczaną. Z tej stęchłej i zgniłej paszy konie chorują na kolki. Aby zbyt nie chorowały, udziela się im karmy coraz mniej — tak, że w miarę zbliżania się przednowku trzeba je coraz częściej i coraz dłużej trzymać na pasach boby o własnych siłach ustać nie mogły. Dawniej, w epoce rozrzutności konie stały w ciepłej, murowanej stajni przy Głowackiego. Obecnie, w okresie oszczędności, umieszczono je w zimnej, z lichych desek skleconej budzie przy ul. Dietziusa. Murowaną stajnię zaś oddano w bezpłatne dzierżenie inżynierowi miejskiemu i zaprzyjaźnionemu z nim nauczycielowi gimnazjalnemu na skład siana i rozmaitych rupieci. A nużby siano i rupiecie inżyniera i jego przyjaciela zmarły w zimie! Lepiej, niech konie marzną!

Skoro oszczędność magistracka jest tak gruntowną, wszechstronną, przemyślną, filantropijną i tak instruktywną, cóż dziwnego, że wywiera ona wpływ na coraz szersze koła i że praktykowanie magistrackiego systemu oszczędnościowego coraz dalsze poczyna zataczać kręgi!

Dla ilustracji tylko jeden przykład!

Na dworcu kolejowym był dawniej cały posterunek policyjny. Obecnie ze względów oszczędnościowych odbywa tam straż tylko jeden policjant. Ludziska, widząc tę oszczędność, od razu przystąpili do własnej akcji oszczędnościowej, rzucili się do niej ludziska i ludzietą. W jaki sposób, kiedy i jakie oszczędności poczynili starsi ludzie — to rzecz nieznana i niezbadana ani przez policję, ani przez jakąkolwiek inną władzę jarosławską. Władze widzą tylko efekt tych czynności oszczędnościowych w formie rozbitych wozów, rozprutych worów, wyłamanych kufrów itp. Natomiast owoce oszczędności małych ludzi, drobnych, nieletnich dzieci są jawne dla wszystkich. Wszyscy mieszkańcy Jarosławia litują się nad kilkunastoletnimi chłopczykami i dziewczynkami, które całymi gromadami wloką się przez ulice miasta, uginając się pod ciężarem worów, wyładowanych węglem kamiennym na dworcu kolejowym. Policja życzliwym na te dziecięta patrzy okiem, a rodzice ich i żydzi-paszerze cieszą się z tak wspaniale rozwijającego się zmysłu oszczędnościowego u dzieci.

Wspaniałe są bowiem wyniki oszczędnościowej pracy dzieci jarosławskich. Na dworcu kolejowym giną codziennie całe tony węgla, a dwunastoletnie dziewczęta-węglarki mogą z oszczędzonych pieniędzy wydawać na karuzelę w ciągu jednego południa — jak tego byliśmy świadkami — 100.000 mkp., słownie sto tysięcy marek polskich!

A jaki wspaniały dokonywa się przytem rozkwit w umyśle i duszy tych dzieci! Jakie rozumne myśli i szlachetne uczucia rodzą się i rozwijają w ich głowach i sercach! Co za bandyci i nierządnicze kiedyś z nich wyrosną!

Lug.

Jednolity front.

Całe społeczeństwo podzieliło się na dwa wrogie obozy. Z jednej strony stanęły żywioty narodowo-chrześcijańskie, z drugiej lewicowe wraz z żydami i Niemcami i innymi mniejszościami narodowymi. Żywioty te za wszelką cenę chcą utracić rządy prawicowe nie przebierając w sposobach i środkach walki.

Sporadycznie wybuchające strajki, groźby strajku ogólnego, czarna giełda, drożyzna rosnąca nie z dnia na dzień,

ale z godziny na godzinę w kraju, który ma wszystkiego podostatkiem, rozsiewanie zwątpienia, oto metody, którymi starają się zniszczyć obecny rząd prawicowy. Burzyciele widzą, że warstwy pracujące i bezrolne najwięcej cierpią, liczą też, że przez tę nędzę wywołają niezadowolenie i ferment i zwrócą go przeciw prawicy, jakoby ona była tego przyczyną.

Warstwy mniej uświadomione, głodne i rozagitowane nie zdają sobie sprawy, że źródła złego dzisiejszego trzeba szukać przede wszystkim w dawnych rządach lewicy i w żądach. Toć prawica obejmując rządy przed kilku miesiącami zastała skarb zupełnie pusty, państwo bez podatków, całą falangę urzędników rekrutujących się z fryzjerów i innych analfabetów, reprezentację zagraniczną ze zwolenników lewicy, kosztującą miljardy, kolej, do której dopłacono miljardy, kopalnie państwowe nawet takie, jak soli, do których państwo dopłacać musiało — jednym słowem państwo, którego większość obywateli chciała i dzisiaj jeszcze chce brać, a nic nie dawać. A jako jedyną spuściznę, którą się miało pokrywać wszelkie niedobory, wszelkie żądania i zachcianki tych, którym się pracować nie chciało, a którzy dobrze żyć chcieli i to dobre życie wymuszali na państwie strajkami lub ich groźbą, zostawili rządowi prawicowemu maszynę drukarską do bicia pieniędzy. Bili też te pieniądze lewicowcy bez upamiętania powodując coraz większą falę drożyzny.

Bije i prawica, ale myśli już na serjo i o podatkach i daninie majątkowej, i wydała już dziesiątki tysięcy niepotrzebnych urzędników i na poselstwach zagranicznych zaoszczędza miljardy i strejkować nie pozwala — a choć dzisiaj jest źle i bardzo źle, toć przecież każdy trzeźwo myślący, nie rozagitowany partyjnik widzi już niedaleko jutrzenną lepszej przyszłości. Państwo jest obecnie w przesileniu ciężkiej i groźnej choroby, w którą je wpędziły rządy lewicowo-żydowskie; jeszcze to przesilenie może potrwać kilka miesięcy, lecz skończyć się musi pomyślnie.

Ile żydzi współdziałają w tym rozkładzie, jaki przeżywamy, pozna każdy, kto przeczyta ich uchwały londyńskie, ogłoszone w Ziemi.

Hasłem więc naczelnem dnia dzisiejszego jest założyć zęby, czekać, przeczekać ten kryzys i mieć zaufanie do obecnego rządu. Któż może nam lepiej życzyć, czy żyd i lewicowiec, czy katolik i Polak.

Aby jednak przeczekać w spokoju, muszą zszeregować się wszyscy Polacy chrześcijanie, ci co mają jakąś władzę choćby na terenie lokalnym, dać przykład i przez zszeregowanie się wpływać dodatnio na masy, aby te nie dawały przystępu podszeptom lewicowo-żydowsko-bolszewickim. Co przyjdzie z tego, jeżeli wywaliwszy nawet nieudolne dzisiaj rządy magistrackie, dolejemy fermentu niezadowolonego w obywateli miasta.

Chrześć. Klub opozycyjny, który od półtora roku zwalczał obecne rządy w gminie, na ostatnim posiedzeniu Rady gm. przyczynił się do przeprowadzenia wyborów do magistratu i do uchwalenia budżetu.

Chrześć. Klub opozyc. wstąpił do Chrześć.-Narod. Klubu w Radzie, podporządkował krytykę wadliwej gospodarki miasta hasłom frontu chrześcijańsko-narodowego Państwa, bo bez Państwa polskiego, polskiego Rzeszowa nie będzie, ale nawet z brudnym, zaniedbanym i zrujnowanym dzisiaj Rzeszowem, jeśli jego mieszkańcy szczerymi i miłującymi Polskę obywatelami będą, Polska polską będzie. W przemówieniu na Radzie gm. zaznaczył wyraźnie przewodniczący Chrześć. Klubu opozyc. dr. Nieć, że jak dotąd, tak i nadal nie ma wielkiej wiary w zmysł gospodarczy burmistrza i jego pracowitość, mimo to Klub nie chce mu stawiać przeszkód ze względu na interes państwowy, który musi górować nad sprawami lokalnymi.

Jednolity więc front Chrześcijańsko-Narodowy w rządzie i społeczeństwie musiał wywołać odruch i wśród klu-

bów celem utworzenia takiegoż frontu w Radzie gm., a przez tę i w społeczeństwie rzeszowskiem.

Zresztą Chrz. Klub. opozyc. sądzi, że dzisiaj radni chrześcijańsko narodowi więcej się z nim liczyć będą, co wpłynąć powinno dodatnio i na gospodarke gminną.

„Dobro Ojczyzny niech będzie najwyższem prawem“.

Święto polskiej nauki w Rzeszowie.

Obchód 150 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej oraz zgonu ks. St. Konarskiego odbył się 13 bm. ściśle według programu ogłoszonego uprzednio afiszami. Pobudka z wieży kościoła gimnazjalnego, wśród pięknego, słonecznego dnia, ogłosiła mieszkańcom Rzeszowa uroczysty obchód. Ze względu na przewidywaną w tym dniu słotę zapowiedziane nabożeństwo na boisku I gimn. nie odbyło się. Młodzież wysłuchała mszy św. w swoich kościołach; w kościele popijarskim wygłosił ks. Momidłowski do młodzieży i zgromadzonej publiczności wspaniałe kazanie, w duchu religijno-patriotycznych kazań Skargi, tchnące zapalem i wiarą w lepszą przyszłość Ojczyzny i Kościoła. Ks. Momidłowski, wychowanek tutejszego gimnazjum, z okazji jakichkolwiek uroczystości w naszym mieście, nigdy nie odmawia nam wspaniałego kazania, które jest zawsze dla Rzeszowian rozkoszą i przedmiotem podziwu.

Po nabożeństwie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Konarskiego w gmachu I gimnazjum. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz państwowych, miejskich, wojska i policji, delegaci młodzieży szkół średnich, oraz publiczność. Do zgromadzonych przemówił treściwie i rzeczowo prof. Wilk, podnosząc zasługi ks. Konarskiego jako reformatora I gimnazjum, które stąd chlubi się swoją tradycją.

Uroczysta akademja wieczorem w gmachu Sokoła zakończyła tę podniosłą uroczystość. Na program złożyły się chóry uczniów i uczenie szkół średnich pod batutą prof. Łaszewskiego, który nie szczędził ogromnego nakładu pracy, byle tylko postawić chóry na odpowiedniej artystycznej wyżynie, oraz produkcje orkiestry pod batutą prof. Birnbacha, wykonane starannie i bez zarzutu. Do zebranej publiczności przemówił prof. Przyboś, wyświetlając ze znajomością rzeczy, stan naszego szkolnictwa w XVIII w.

Stary Rzeszów.

(Dokończenie).

Dwie miał córki pan Mikołaj Ligęza. Z tych jedna Zastawskiemu księciu oddała rękę, a druga poślubiła Jerzego Lubomirskiego, marszałka W. Kor., i dziedzictwo rodowe jako wiano mu wniosła.

Księżna Zastawska fundowała w Rzeszowie dla Kłarysek klasztor i kościół, który potem w r. 1658 oddano Piętarom.

Prezbiterjum tej świątyni ozdobiono stiukami w XVII w. Dekorem sklepienia są z wielkim rozmachem traktowane wywijasy kartuszków jakoby z blachy ciętych. Od góry, kędy rozbawione aniołki trzepocą skrzydełkami, biegną po sklepieniu wstęgi w kunsztowne wiązane węzły, a na wstęgach tych zawieszono całe pęki owoców i kwiatów. Stiuki to przykład niezwykłego poczucia plastycznego dekoru i wytworności.

Białe, z lekka złoczone ołtarze Popijarskiego kościoła odnieść należy do XVIII stulecia.

Fundacji Lubomirskich jest klasztor i kościół Reformatów, wzniesiony za miastem jak się zdaje w końcu XVII-go, a skasowany w 1783 r.

Przedpołudniem odbył się poranek dla młodzieży o tym samym programie.

Miasto nasze godnie uczciło święto naszej nauki. Mocno jednak dziwić się należy, że na obchodzie tym, którego „solenizantem“ było I gimnazjum, nie było delegata z Kuratorjum Widocznie do Kuratorjum O. L. nie doszły jeszcze wieści o święcie naszej nauki w całej Polsce.

Od Redakcji!

Administracja „Ziemi Rzeszowskiej i Jarosławskiej“ mieści się obecnie przy ulicy 3 Maja w „Drukarni Udziałowej“ przedtem Ed. Arvaya, (naprzeciw poczty) dokąd wszelkie korespondencje adresować należy.

Kronika rzeszowska.

Wysprzedane ...już! Gdy żydki zrobiły dolara na miljon, a więc dwa i pół razy tyle, co wynosi kurs oficjalny, można było u nas zaobserwować ciekawe, choć powtarzające się w takich razach zjawisko. W niektórych dobrze zaopatrzonych sklepach zniknął towar, jak kamfora — (coraz to co innego było wysprzedane)... do piwnicy! A jeżeli w oknie wystawowem były za duże szyby, (np. „Turul“), to się okno, za którym wystawione były buty męskie i dziecinne, zamazało kredą, oczywiście aby na noc okno czyścić. Buty poszły spać, a gdy za trzy dni wstały na nowo w drugim oknie, to już im urosła nowa cena, nabrzmiała od podziwu, jak sobie dolarek na czarnej giełdzie podskoczył. Ceny podaje się niby w markach, ale mniej lub bardziej wyraźnie mówi się o dolarach. To się nazywa uraganie z wszelkich przepisów i z władzy. Równocześnie masowo tłoczą się żydki do sklepów niezamożnych kupców katolickich, aby wykupiwszy towar, zrujnować ich doszczętnie. To jest taktyka zbójcka!

Stutysięczne i półmilijonowe banknoty polskie. Celem zapobieżenia trudnościom, napotykanym w sferach gospodarczych przy przeliczaniu wielkich sum w drobnych odciinkach, jak donoszą z Warszawy, rząd, względnie P. K. K. P. wydał banknoty, opiewające na 100 tys. i na 500 tys.

Jak wygląda spłata bonów złotych? Z dniem 28/9 br. wstrzymało Min. Skarbu sprzedaż 6% bonów skarbowych i to wszystkich seryj. Posiadacze serji I A, której płatność przypada na 1/10 br., mogą do dnia 10 października br. w oddziałach P. K. K. P. wymienić je na pozostałą w Min. skarbu część seryj: I B, I C i I D. Termin wymiany upły-

Pierwszej połowie XVIIIgo stulecia zawdzięcza Rzeszów bardzo cenny zabytek w postaci tzw. „Teatru“. Wzniósł go prawdopodobnie Jerzy Ignacy Lubomirski, chorąży W. Kor. i saskiego wojska generał. Rzeczony budynek jest właściwie letnim pałacikiem (palais d'été) — teatrem w zasadzie niby nie był, choć może nieraz zabawiała się tu socjeta saskich czasów, grywając francuskie komedje.

Pałacik wzniesiono niedaleko zamku, nakryto mansardowym dachem i przystrojono antycznymi biusty. Części niektórych okien i owe biusty ujęto w ozdoby w dębowym drzewie rżnięte obramienia. Z terasy przed pałacem był widok na olbrzymi ogród, — zwyczajem owych lat w symetryczne kwitniki porznięty; porastał tu modny bukszpan, szmerata cicho fontanna, w grabowych szpalerach promieniowały się sentymentalne pary. Gdzieś na końcu ogrodu zawiły labirynt ścieżek, potażerje, inspekty, baseny a na dewszystko sztuczna wyspa z chińskim kioskiem w pośrodku wodą oblana — dopełniały tej tak typowej dla owych czasów całości letniej rezydencji pana Chorążego.

Nie na tem jeszcze koniec przeglądu pamiątek rzeszowskich.

Niedaleko nowomiejskiego rynku, w zaułkach brudnych uliczek przysiadły dwie stare synagogi. Snać dawno cleszył się już Rzeszów obfitością żydowskich mieszkańców.

wa 10 paźdz. Procenty od bonów wypłać będą po kursie 60.800 Mk per 1 złp. Po upływie terminu wymiany można bony serji A wymienić tylko za gotówkę po kursie 50.800 mk per złp. Kurs ustalono zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnych kursów frsz. w okresie od 12—27 września br. Co do bonów serji I B, I C, I D to ministerstwo wyznaczy kurs spłaty w terminach I list., 15 list. i 15 grudnia zgodnie z ustawą.

KSIĄŻKI.

F. R. Stolheim, *Zagadka powodzenia żydowskiego*, (przeł. Kł. z 6 wydania niemieckiego, nakład Pierwszej pol. chrześc. Księgarni i antykwarni we Lwowie ul. Batorego 32, stron 190). — Książka Niemojewskiego odsoniła nam duszę żydowską w zwierciadle talmudu jako źródło niemoralnego ich postępowania w życiu. Protokoły mędrców Sionu odkryły tajne cele zydostwa zaplanowane nad światem i archiwum zbrodniczych środków, prowadzących do tego celu, dzieło Stolheima, mniej zajmując się teorią, doskonale przedstawia żydów w ich praktycznym życiu, tłumaczy przyczyny ich powodzenia w handlu i życiu gospodarczym i nicuje pozory słuszności niektórych zdań o rzekomych zasługach zydostwa. Książka godna polecenia.

Kronika jarosławska.

Kradzieże z włamaniem mnożą się w mieście w zastraszający sposób. Istnieje zorganizowana szajka włamywaczy, która w ubiegłym tygodniu zagięła parol na skóry. Okradziono doszczętnie magazyn szewski p. Jareckiego przy ul. 3 Maja i drugi żydowski przy ul. Trybunalskiej. W obu wypadkach straty wynoszą setki milionów. Apel do policji!

Okropną demoralizację szerzą wśród młodzieży szkolnej dwaj handlarze żydowscy, Glanz i Margiel. Pierwszy z nich w oknie wystawowym swego sklepu, przy głównej ulicy miasta, tuż pod bokiem szkoły, wystawił całą serję pornograficznych widokówek, którym uczniowie i uczennice, śpiesząc do szkoły tłumnie się przypatrują. Drugi handlujący podręcznikami szkolnymi, przykuwa znów uwagę młodzieniaszków tytułami kryminalnych i pornograficznych romansów, któremi zawałił całą swoją wystawę. Także apel do policji! Niechżeż policja, jeżeli już nie potrafi ochronić nas przed kradzieżami bandytów, niech nie pozwala przynajmniej nato, aby handełesy żydowskie publicznie i jawnie deprawowały dusze dzieci polskich i przywodziły do zepaucia i zbrodni!

Wyjaśnienie. Ze względu na treść artykułu znanego P. T. Czytelnikom z naszego Czasopisma o zatamowaniu

Synagoga staromiejska, wzniesiona pewnie jeszcze za panowania Lięgów, imponuje podziałami architektonicznymi wnętrza. Drugą zbudowano jak się zdaje, w początku XVIII-go wieku. Obie posiadają piękne wysokie ołtarze, o ażurowych kolumnach. W ołtarzach tych formy barokowe a poniekąd jeszcze renesansowe zmieszały się z cechami, właściwymi żydowskiemu tego rodzaju zabytkom i są przez to bardzo ciekawe. Imponujący jest również duży świecznik, który się znajduje w jednej z tych synagog.

Istnieje stary widok Rzeszowa *à vol d'oiseau*, pochodzący z r. 1762. Wykonał go C. N. Wiedemann, kapitan Jego Królewskiej Mości Augusta III go. Na planie tym znaleźć można wszystkie wyżej opisane budynki oraz mieszczkańskie domki i ogrody, — dawne ulice i place. — Uroku zwłaszcza dodają planowi wrysowane węń postacie mieszczan, żydów, zakonników; z zamku wyjeżdża świetna poszóstna karoca w asyście konnych hajduków.

Gdzie dziś nowe budują się fabryki i domy, tam ongi rżały konie w maneżu Jego Książęcej Mości, tam rozciągał się malowniczy ogród. Bardzo wiele zmieniło się w Rzeszowie od owych lat.

Idącemu od Przybyszówki podróżnemu ukazuje się w dole szarym tumanem spowite miasto. Sylwetę jego zdobią wieże kościołów i zamkowa. Z tej ostatniej zaś leci co go-

restauracji kościoła św. Anny w Jarosławiu, podajemy wyjaśnienie, nadesłane nam przez WP. architekta Osieńskiego w Przemysłu, a prostujące zaruty, jakie ukazały się w „Tygodniku Jarosławskim” wychodzącym w Jarosławiu. „Wobec bezpodstawnych zarzutów, uczynionych inż. Krzysikowi w Nr. 30 „Tygodnika Jarosławskiego”, w artykule pt. „Szkodnik”, wyjaśniam po zbadaniu bezstronnem sprawy poruszanej, że: 1) Inż. Krzysik żadnej igły „szczerozłotej” sobie nie przywłaszczył, natomiast dwa końce „miedziane” słabo złocone, od gromochronu, oddał Komitetowi konserwacji klasztoru św. Anny w Jarosławiu, przed rokiem, 2) rozbiórkę ruin klasztoru pojezuickiego zupełnie racjonalnie i z korzyścią dla konserwacji i wojska przeprowadził, 3) co do wycięcia kilku drzew przy kościele klasztoru św. Anny, Komitet konserwacji nie czyni inż. Krzysikowi żadnych zarzutów, natomiast czyni zarzuty głębokie wojskowości, że wiele materiału przeznaczonego lub ofiarowanego przez społeczeństwo dla konserwacji klasztoru św. Anny, bezpodstawnie rekwiruje czy zabiera.

Przemysłu.

Kazimierz Osieński

architekt sekr. kom. wykonawcz.
konserwacji klasztoru św. Anny
w Jarosławiu.

Na odbudowę Kościoła Poreformackiego wpłynęły od dnia 1/9 br. następujące ofiary: P. Adam Świtlik, notariusz w Debicy 50.000 Mk, por. 20 p. ul. p. E. Zieliński z okazji ślubu 200.000 p. August Beck 35.000, p. Gierulski 5000, por. 17 pp. p. Józef Drozd z okazji ślubu 250.000, Urzędnicy P. K. K. P. Rzeszów 1,155.000, ze składek kościelnych 594.864 Mkp. Ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Ks. Franciszek Kisiel
kapelan Garnizonu.

Podziękowanie. Magistrat potwierdza odbiór kwoty 410.000 Mk tj. czterystadzieścietysięcy Mk złożonej tu przez Pana Henryka Czernego, jako zbiórkę datków złożonych w Szanownej Administracji na Gniazdo sierocy i równocześnie za pośrednictwem Szanownej Administracji składa P. T. ofiarodawcom podziękowanie za dary, a szanownej Administracji za łaskawe zajęcie się tą zbiórką.

Burmistrz

N A D E S Ł A N E.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu Drowi Romanowi Hinzemu za bezinteresowne uratowanie życia memu mężowi, oraz JWielmożnemu Panu Drowi Teofilowi Nieciowi za również bezinteresowną, prawdziwie przyjacielską opiekę nad ciężko chorym niech Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Arvagowie

284

dzina nad miasto głos dzwonu, który tam *illo tempore* zawiesić kazał pan Chorąży koronny.

Do osobliwości Rzeszowa należy jeszcze Galeria Dąbskich rozwieszona w biurach magistratu. Składa się na nią przeszło dwieście obrazów, różnej wartości artystycznej, oryginałów i kopij, prawie wyłącznie z XVII—XVIII wieku. W starych, złoconych ramach wiszą twory mistrzów włoskich, francuskich, niemieckich, holenderskich, tych ostatnich zwłaszcza. Są tu obrazy religijne, sceny z biblii, przedstawienia z mitologii starożytnej, z historii, portrety, pejzaże, ale najwięcej jest obrazów rodzajowych, scen karczemnych, żołnierskich, bydła, psów, koni, dzikiego ptactwa oraz martwej natury. Z tego całego mnóstwa rzeczy wymienić należy dzieł kilka np: Vigée — Lebrun: Portret ks. Lotaryńskiej, Rafael Mengs: Potret Bartolecego, kilka pejzażów Canaletta, kwiaty i owoce Drechslera.

Obrazy te rozwieszono często w zupełnie ciemnych kątach biur, tak wysoko czasem, że trudno dojrzeć co przedstawiają, pokryte warstwą prochu, przestronięte obłokiem dymu z papierosów stanowiłyby mogły bardzo cenną i piękną podstawę do utworzenia muzeum zabytków zleń Rzeszowskiej.

Zbigniew Bocheński

Chłopca do praktyki

zamiejscowego z ukończoną III kl.
gimn. poszukuje handel

Kazimierza Salwacha

Rzeszów, Kościuszki 8.

1—? 291

Kto mi wypożyczy

za wynagrodzeniem fisharmonję, albo
1—2 pianino? 282

Ks. Franciszek Kisiel
Szpital wojskowy

1,000 000 Mk nagrody za zwrot
letniej czarnej zarzutki zostawionej na stacji ko-
lejowej w Rzeszowie dnia 4 października
Zgłoszenia Samuel Licht Rzeszów. 283

Kupię młyn wodny z domem mieszkal-
nym, albo wydzierżawię. Zgłosze-
nia przyjmuje Mieczysław Drzał, Nowa
Wieś, poczta Rzeszów. 280



KUNEROL

Przewyborny tłuszcz roślinny

zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów
1—4 kokosowych. 275

SKŁADNICA KÓLEK ROLNICZYCH

w Rzeszowie

udziela

≡ **2%** ≡

rabatu towarowego

swoim P. T. Członkom, którzy uzupełnili udział do Mk 5000.

Przy zakupie należy się wykazać książeczką
udziałową, względnie książeczką zakupu, na której
stwierdzona będzie dopłata udziału. 1—? 113

Wielkopolskie Zakłady Chemiczne

M. CEGIELSKI — POZNAŃ

zawiadamiają niniejszem, że oddali

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

**SWYCH WYROBÓW PERFUMERYJNYCH I KOSMETY-
CZNYCH. SPORZĄDZANYCH NA NAJLEPSZYCH OLEJ-
KACH FRANCUSKICH I WŁOSKICH A SPRZEDAWA-
:: :: NYCH PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH :: ::**

3—4 na Małopolskę i Wołyń — Firmie 269

Handlowo-przemysłowej Spółce z ograniczoną poręką

„POLSKI TOWAR“

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16 II piętro (Tel. 421 i 896)

która to Firma utrzymuje stale na składzie większą ilość od-
nośnych artykułów, wobec czego proszą P. T. Klientelę o skie-
rowanie wszelkich zleceń i zamówień do wspomnianej Firmy
„POLSKI TOWAR“, a to przez wzgląd na rychłą dostawę.

Żądajcie bezpłatnie?

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym
adresem, a w zamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie
ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwint-
nych wyrobów sukiennych i manufaktur, niezbęd-
nych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie
się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszo-
rzędnych fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie
się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi ce-
nami fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości.

3—3 **Adresujcie:** 259

Dom Towarowy

„PRODUKCJA“

Białystok, składy fabryczne.

Ogłoszenia dla „ZIEMI RZESZOWSKIEJ“ przyjmuje i dział inseratowy prowadzi
Drukarnia udziałowa przedtem A&VAYA
ul. Trzeciego Maja L. 7.

